

Uczeń o nieheteronormatywnej tożsamości w polskiej szkole — podejście teoretyczne i profilaktyka zdrowia seksualnego

A student with a non-heteronormative identity in a Polish school: theoretical approach and prevention of sexual health

Remigiusz Kijak

Katedra Biomedycznych Podstaw Rozwoju i Seksuologii, Uniwersytet Warszawski
Katedra Badań Niepełnosprawności, Uniwersytet Rzeszowski

Streszczenie

Artykuł wpisuje się we współczesny dyskurs dotyczący miejsca uczniów o nieheteronormatywnej tożsamości seksualnej w polskiej szkole. Jest próbą przedstawienia problematyki nieheteronormatywności na tle przemian społecznych. Wprowadza w definicyjny obszar związany z różnorodnością seksualną, wskazuje na zakres oczekiwań, jakie stawiane są współczesnej szkole w zakresie wsparcia ucznia nieheteronormatywnego. Pojawia się zatem pytanie, na ile polska szkoła jest otwarta na zróżnicowanie uczniów z którymi ma pracować. W jakim zakresie współczesna polska szkoła jest przygotowana do wspierania ucznia o zróżnicowanej tożsamości seksualnej? Czy nieheteronormatywność jest opresją — jakie istnieją możliwości jej przełamania? Podjęto także rozważania nad tym, czy można mówić o emancypacji osób nieheteronormatywnych.

Słowa kluczowe: życie seksualne, nieheteronormatywność, LGBTQ+, uczeń, nauczyciel, szkoła

Seksuologia Polska 2020; 18

Abstract

The article is part of the contemporary discourse on the place of students with non-heteronormative sexual identity in Polish schools. It is an attempt to present the problem of non-heteronormativity against the background of social changes. It introduces the definition of the area related to sexual diversity, indicates the range of expectations posed by contemporary schools in terms of supporting a non-heteronormative student — the question arises, therefore, to what extent Polish school is open to the diversity of students, with whom it is to work. To what extent is contemporary Polish school prepared to support a student with a diversified sexual identity? Is non-heteronormativity an oppression and what are the possibilities of overcoming it? Consideration has also been made on whether we can talk about the emancipation of non-heteronormative people?

Seksuologia Polska 2020; 18

Key words: sex life, non-heteronormativity, LGBTQ +, student, teacher, school

Wstęp

Współczesna szkoła to miejsce inkluzyjnego bytowania osób o zróżnicowanych potrzebach rozwojowych, intelektualnych, emocjonalnych o różnym zaple-

czu kulturowym, światopoglądowym, wyznaniowym, różnej tożsamości seksualnej. Tyle teoria — w praktyce pojawia się pytanie, w jakim zakresie współczesna polska szkoła jest przygotowana do wspierania ucznia o zróżnicowanych potrzebach rozwojowych czy nieteteronormatywnej tożsamości. Czy współczesny nauczyciel potrafi budować relacje międzyrówieśnicze oparte na szacunku do osób nieheteronormatywnych czy być

Adres do korespondencji: Remigiusz Kijak, Uniwersytet Warszawski,
ul. Mokotowska 16/20, Warszawa, e-mail: remigiuszkijak@gmail.com

Nadesłano: 2.12.2020

Przyjęto do druku: 23.12.2020

może powiela opresyjną retorykę względem młodych osób, które chcą alternatywnie wyrażać własną seksualność? Dla wielu młodych ludzi LGBTQ+ (*lesbians, gays, bisexuals, transgenders, queer*) homofobiczne i transfobiczne postawy rówieśników i społeczności szkolnej stanowią poważne problemy, ograniczając możliwość tworzenia się pozytywnej tożsamości, utrudniając poczucie bezpieczeństwa, ograniczając wsparcie. Jak słusznie zauważają Kosciw i wsp. [1] w szkołach, w których włącza się we działania profilaktykę i edukację seksualną, zmniejsza się ryzyko wystąpienia zachowań homofobicznych, a uczniowie LGBTQ+ są mniej narażeni na doświadczenie nękania w szkole i znacznie częściej zgłaszają incydenty przemocy werbalnej lub fizycznej. Uczniowie wiedzą bowiem, że nauczyciel będzie interweniował w przypadkach zastraszania na tle homofobicznym.

Intersekcyjne studia nad zagadnieniami seksualności, queer w polskiej szkole

W refleksjach na temat sytuacji uczniów nieheteroseksualnych podkreśla się ich nienormalność. Obie kategorie zostały w przeszłości zdefiniowane w paradygmacie medycznym jako patologia i choroba, a w kategoriach społecznych — odmieńcy. Dla osób nieheteroseksualnych wspólnym obszarem wykluczeń pozostają ciało i seksualność — nieodłącznie ze sobą powiązane. Dominująca definicja zdrowego, sprawnego i pięknego ciała (*compulsory able-bodiedness*) zdolnego do tak zwanego „normalnego pożądania i normalnego aktu seksualnego” (*compulsory heterosexuality*) stygmatyzuje osoby określone mianem *queer* jako niekompletne, słabe i dziwaczne. Studia poświęcone *queer* analizują, w jaki sposób społeczeństwo w nieustanny sposób reprodukuje te wykluczające normy i w jaki sposób się one przejawiają.

Warto przyrzeć się temu procesowi. Krytyczna teoria *queer* koncentruje się zarówno na seksualności, jak i tożsamości płciowej, aby w konsekwencji uzyskać pięć kluczowych spostrzeżeń na temat podstawowej struktury społeczeństwa.

Po pierwsze, teoretycy *queer* wykazali, że „idea dziwactwa” jest niezbędnym warunkiem wstępnym idei heteroseksualności [2]. Określenia dziwactwo i dziwak były często stosowane dla nazwania inności. W ten sposób zabarwiano emocjonalnie najczęściej pejoratywnie stosunek do niej. Każda inność była odrzucana lub ośmieszana, lub w jakiś sposób wykluczana czy poddawana opresji. Jednak dzięki tej kategorii możliwe było oznaczanie tak zwanej normalności — to znaczy uznanie za taką z jakiegoś powodu. Dziwak nie wpi-

sywał się w tę kategorię. Opisywanie nieheteronormatywności w kategoriach norm i odchyleń, uśrednianie i generalizowanie charakterystyk złożonych populacji, z wykorzystaniem metodologicznych założeń obiektywistycznych, zawartych w uproszczonych statystykach jest we współczesnej nauce seksuologicznej i pedagogicznej dyskursem ustępującym miejsca rekonstrukcjom zróżnicowanych i wielowymiarowych wizerunków ludzkiej tożsamości seksualnej.

Po drugie, teoria *queer* sugeruje, że skoro heteroseksualność jest systematycznie — bądź systemowo — wzmacniana jako normatywna, dziwactwo jest postrzegane jako nienormalne [3]. Istnieją systemy prawne, polityczne, edukacyjne realizujące idee normalności — normy, przeciętności. Bycie typowym, przeciętnym jest bardziej nominowane niż bycie innym, „dziwnym”.

Po trzecie, teoretycy *queer* wykazali, że społeczna definicja heteroseksualności opiera się na rozumieniu płci jako binarnej (binarność płciowa: przekonanie, że istnieją tylko dwie płcie — męska i żeńska i że każda osoba musi posiadać jedną z tych dwóch płci) i stałej [4].

Po czwarte, teoria *queer* głosi, że w owej binarności płci mężczyźni mają uprzywilejowaną tożsamość płciową w stosunku do kobiet. Każdy, kto nie jest osobą płciową (przymus określenia się, określenia dualnego płci, bycie określonym), czyli cisgenderową (osoba, której identyfikacja płciowa i płeć nadana podczas urodzenia jest tożsama — inaczej, jeśli osoba nie jest transpłciowa — jest cispłciowa), jest jeszcze bardziej marginalizowany [5].

Wreszcie, „dziwni teoretycy” (tak niekiedy określają siebie teoretycy *queer*) uważają, że założenia te są tak fundamentalne dla sposobu organizacji społeczeństwa, że heteroseksualność i patriarchy stają się faktycznie obowiązkowe, a ci, którzy nie są zgodni, są karani za pomocą mechanizmów egzekwowania prawa, takich jak piętno, ukryte kary ekonomiczne i działania organów ścigania [6]. Niestety, żyjemy w czasach „przymusu określenia się”. Odczytuje się to w reportażach z demonstracji, które odbywały się 2018 roku w Warszawie, w 2019 roku w Białymstoku i nadal się odbywają, na przykład pod postacią „Strajku kobiet” z 2020 roku i zapewne nadal się będą odbywać. Ich uczestnicy są traktowani przez „polityczną większość” jako zagrożenie dla tak zwanych „tradycyjnych wartości”. Ciekawe jest jednak, że, jak pokazują wyniki licznych badań [6], wśród osób nieheteronormatywnych wiele jest takich, które cenią tak skrętnie zagarniane przez jedną ze stron „tradycyjne wartości”. Żyjemy też w czasach, które wymuszają stanięcie po określonej stronie (w domyśle poprawnej), ze wszystkimi konsekwencjami w przypadku wyboru „złej” strony. Podobnie definiują tę sytuację teoretycy *crip*. Argumentują, że

sprawność fizyczna jako obowiązkowa siła w społeczeństwie wzmacnia „obowiązkową heteroseksualność” [7]. Poprzez sugestię normatywnego charakteru zarówno sprawności fizycznej, jak i heteroseksualności, społeczeństwo zostało ustrukturyzowane — a ludzie nauczeni by traktować różnicę jako problematyczną [8, 9]. Joanna Mizielińska, jedna z pierwszych naukowiec, która wprowadziła perspektywę *queer* do polskiej nauki, a zarazem wnikliwa komentatorka prac Judith Butler, „kanonicznych” dla *queer studies*, wskazuje trzy podstawowe problemy utrudniające recepcję tych studiów w Polsce. Píše o tym Kochanowski [10], który jako pierwszy wymienia zasadniczą nieprzekładalność terminu *queer* na język polski, „co osłabia kontrkulturowy wydźwięk tej perspektywy, który byłby bardziej słyszalny, gdyby rzecz pojawiła się pod hasłem »teorie perwertów« czy »teoria pedalska«, co swego czasu postulowano”. Drugi problem dotyczy teoria i genealogii *queer*, która „wyrosła z pewnego rodzaju rozczarowania dotychczasowym sposobem budowania wiedzy o homoseksualności”. Trzecim problemem jest według badacza „»wypychanie« problematyki seksualności poza obręb *gender studies* (coraz wyraźniej rezerwowanych w Polsce dla teorii feministycznych) i utożsamienie *queer studies* z badaniami nad seksualnością, a w zasadzie nad homoseksualnością”.

W kontekście zazębiających się systemów „ucisku strukturalnego”, krytyczna teoria *queer* i teorie *crip* podkreślają znaczenie uznania niedominujących tożsamości, które pozwalają na przekroczenie: *queer* i *crip* w tym samym momencie. Oba terminy służą raczej jako dyskursywne przestrzenie niż stała tożsamość oparta na określonej płciowości, płci. *Queer* i *crip* mogą być budowane na wiele sposobów, ale często używa się do tego znaków i symboli przywłaszczonych ze społeczeństwa, które nie docenia tych tożsamości, ale jest przystosowane do stylu własnego osób, które je uznają za właściwe, a niekiedy własne [10]. Obecnie coraz więcej osób LGBTQ+ coraz częściej „wychodzi z szafy”. Więcej młodych ludzi, uczniów szkół podstawowych i średnich chce ujawniać swoją nieheteronormatywną tożsamość. Pomimo tych postępowych zmian dla wielu wciąż może być to dość trudne. Młode lesbijki, młodzi geje, osoby biseksualne i transpłciowe żyjący w Polsce, uczą się w polskich szkołach i nie zawsze czują się rozumiane i akceptowane. Sytuacje znęcania się w szkołach i innych miejscach mogą mieć potencjalnie poważne konsekwencje dla wielu młodych ludzi. Ta ważna kwestia była podkreślana wielokrotnie przez Stowarzyszenia zajmujące się problematyką LGBTQ+ w Polsce — nieskutecznie — nadal rośnie przemoc względem społeczności nieheteronormatywnej w Polsce. Zadziwiające z jaką swobodą uchwalane

są deklaracje w wielu polskich powiatach i gminach o strefach wolnych od LGBTQ+. Samo sformułowanie przywołuje najgorsze skojarzenia z historii europejskiej lat 30. i 40. XX wieku. W świecie zachodnim sytuacja choć lepsza wciąż jednak nie jest dobra. Jeszcze 10 lat temu, jak wynika z badań [11], prawie jedna czwarta młodych uczniów w wieku 10–17 lat była prześladowana w szkole przynajmniej raz z powodu orientacji seksualnej. Wynik badania z 2016 roku finansowanego przez *National Office for Suicide Prevention* (Biuro ds. Zapobiegania Samobójstwom) ujawnił, że 50% lesbijek, gejów, biseksualistów lub osób transpłciowych było zastraszanych z powodu własnej tożsamości seksualnej lub przypuszczeń rówieśników, że osoba mogłaby taką tożsamość ujawniać, co w konsekwencji doprowadzało do prób samobójczych [12]. *Queer studies* jest zatem nurtem krytycznym wobec klasycznych ruchów tożsamościowych, takich jak klasyczny ruch LGBT, zarzucając im z jednej strony bazowanie na jednowymiarowej tożsamości (możliwe jest wyłącznie i niezmiennie bycie osobą homo- lub biseksualną), z drugiej — próbę stworzenia jak najbardziej zbliżonego do normy wizerunku geja/lesbijki (jeżeli osoba nieheteroseksualna to dobrze sytuowana, jeżeli osoba niepełnosprawna to heteroseksualna, obie z pragnieniem założenia tradycyjnej rodziny) [13]. Dlatego *queer studies*, odrzucając wartościowaną przez społeczeństwo kategorię tożsamości, postuluje zbudować wspólną polityczną agendę osób nieheteroseksualnych wokół konkretnych tematów, takich jak ubóstwo, system opieki zdrowotnej, ochrona środowiska itp., a nie wokół jedynie tożsamości seksualnej [10, 13]. Coraz częściej młodzi ludzie ujawniający swoją tożsamość seksualną chcą być traktowani jako wielowymiarowa jednostka, a nie osoba definiowana jedynie przez własną nieheteronormatywność. Dlatego wielu — szczególnie młodych ludzi — nie chce ujawniać swojej tożsamości seksualnej nie z poczucia strachu, ale dlatego, że nie chcą być utożsamiani jedynie jako geje, lesbijki czy zasadniczo osoby nieheteroseksualne. Dlatego niekiedy sami mogą czuć się wykluczani przez działaczy LGBTQ, nie chcą bowiem niejako przyznać się do swojej „prawdziwej” tożsamości ani ujawniać swojej tożsamości seksualnej automatycznie. Zostają wówczas zakwalifikowani do grupy heteroseksualnej. Można odnieść wrażenie że mamy obecnie do czynienia z fantazmatem przymusu określania się czy wręcz subwersywności (odwracania znaczeń) [10].

Stan badań

Dostępne dane z badań psychologiczno-seksuologicznych prezentuje Zbigniew Izdebski w obszernym raporcie „Seksualność Polaków na początku XXI

wieku". W studium badawczym [14] oraz w pracy Obuchowskiej i Jaczewskiego [15] dokonano przeglądu polskich badań dotyczących osób nieheteronormatywnych. Jak wskazują autorzy raportów, główne polskie badania pochodzą z lat 70. i 80. XX wieku. Andrzej Jaczewski, Jerzy Radomski, Zbigniew Lew-Starowicz uznali, że w Polsce wyłącznie homoseksualne zachowanie przejawiało 2,7% kobiet i 1,4% mężczyzn. Wyniki kolejnych badań Jaczewskiego i Radomskiego [16] przeprowadzonych na próbie 2601 osób (studenci, ochotnicze hufce pracy, junacy oraz żołnierze), wskazują, że do 18. roku życia kontakt homoseksualny miało 2,7% młodych kobiet oraz 13,9% młodych mężczyzn. Wyniki badań Lwa-Starowicza z 1992 roku przeprowadzonych na ogólnopolskiej próbie 1188 osób na temat doświadczeń homoseksualnych, wskazują, że doświadczenia te posiadało 4,4% kobiet oraz 5,9% [17]. Izdebski kilkakrotnie przeprowadził badania ogólnopolskie. Z pierwszych, prowadzonych w 1992 roku na próbie 3175 studentów w wieku 19–23 lata, wynikało, iż doświadczenia homoseksualne posiadało 6,4% kobiet oraz 11,5% mężczyzn [17]. W badaniach z roku 1997 przeprowadzonych na próbie 3209 Polaków w wieku 15–59 lat, orientację nieheteronormatywną zadeklarowało 2,3% badanych (w jednakowym odsetku kobiet i mężczyzn) [18]. Wyniki badań Izdebskiego z 2001 roku wskazywały na orientację nieheteroseksualną u 6,8% kobiet oraz 7,3% mężczyzn [19]. W badaniach z 2005 roku w których brało udział 1526 kobiet i 1499 mężczyzn w wieku 18–49 lat 3,1% kobiet i 1,8% mężczyzn ujawniło, że odczuwało pociąg homoseksualny [20]. Badania z 2011 roku również prowadzone przez Izdebskiego na próbie 2467 osób w wieku 15–49 lat wskazały, iż orientację homoseksualną ujawniło ponad 6% kobiet i 3% mężczyzn [21].

Prezentowana statystyka ma jedynie charakter poglądowy i nie odnosi się do wszystkich rodzajów tożsamości, jej ukazanie ma na celu uświadomić, że skala zjawiska nieheteronormatywności nie jest marginalna, jak podają się w niektórych opracowania. Prawdą jest, że większość osób, mimo incydentalnego czy częstszego praktykowania homoseksualnego seksu lub zaangażowania w relację, nie przyjmuje homoseksualnej tożsamości, jednak należy pamiętać, iż ujawnianie tożsamości nieheteronormatywnej w heteronormatywnych społecznościach — nawet w badaniach anonimowych nie stanowi rzeczywistego oglądu sytuacji. Większość danych empirycznych ujmuje binarny podział ludzi na homo- i heteroseksualnych, jednak sposób ten już nie działa — wiele osób nie odnajdzie się na żadnej ze skal (np. gdy nie odczuwa takiej potrzeby lub akceptuje zmienność swojej tożsamości seksualnej). Badania takie niosą też niedoszacowanie, nawet

jeśli są anonimowe. Jak pisze Diamond [22], ludzka seksualność jest płynna, czego badania binarne nie uwzględniają. Dobrze podsumował to Rzyński [23], pisząc o ludzkich odcieniach seksualności, że tak naprawdę w rezultacie „moje życie jest moje”.

Warto w tym miejscu wskazać wyniki jednego z najpopularniejszych i najbardziej kompleksowych badań lesbijek, gejów, osób biseksualnych, transpłciowych i interseksualnych (LGBTI, *lesbian, gay, bisexual, transgender, intersex*) przeprowadzonego wśród młodych ludzi w Irlandii [12]. Badanie, było sfinansowane przez HSE Krajowe Biuro ds. Zapobiegania Samobójstwom. Wzięło w nim udział 2250 osób poniżej 25. roku życia uczących się w szkole. Ustalono, że aż 67% młodych ludzi było świadkiem zastraszania osób LGBTQ+ w szkole, a aż 48% osobiście doświadczyło przemocy. Istnieje silny związek statystyczny między osobami doświadczającymi zastraszania w szkole a wysokimi wskaźnikami depresji, lęku, stresu, samookaleczania, myśli samobójczych i prób samobójczych. Podobne wnioski uzyskał Izdebski [24] w najnowszym raporcie na temat życia seksualnego Polek i Polaków. Tylko 25% badanej młodzieży otrzymywało jakąś formę wsparcia rówieśniczego, częściej tworzyli małe grupki funkcjonujące na marginesie pozostałych relacji rówieśniczych w szkole. Bardzo niepokojące jest również to, że co czwarty uczeń o nieheteronormatywnej tożsamości seksualnej opuścił szkołę, aby uniknąć negatywnego traktowania z powodu bycia osobą LGBTQ+. Podsumowując, problem z ustaleniem skali nieheteronormatywnych wiąże się przede wszystkim z tym, że brany jest w badaniach pod uwagę jedynie jeden czynnik autoidentyfikacji, czyli jak dana osoba subiektywnie się identyfikuje, co oczywiście nie odpowiada rzeczywistej skali. Pozostają przecież jeszcze inne kryteria, takie jak: kierunek odczuć i pragnień, fantazje seksualne, emocjonalne i uczuciowe zaangażowanie, płęć aktualnych i byłych partnerów.

Podstawowe i kluczowe pojęcia związane z seksualnością i tożsamością seksualną

Bardzo istotne jest również wyjaśnienie niektórych pojęć, określeń i terminów, aby nauczyciel zajmujący się edukacją w szkole potrafił rozpoznawać pewne kwestie związane z nieheteronormatywnością. Jest to ważne między innymi dlatego, by móc uporządkować wspólną nomenklaturę. Przy próbie zrozumienia pojęcia „tożsamości seksualnej” kluczowe jest poznanie najpierw terminów oraz koncepcji bezpośrednio je poprzedzających: „płęć, seksualność, pociąg seksualny, orientacja seksualna” czy wreszcie „tożsamość płciowa”, a także zrozumienie towarzyszących tym

konstruktom myśli przewodnich, jak również problemów, z którymi wiąże się ich definiowanie. Ważne jest uznanie, że uczeń w szkole może utożsamiać się nie tylko z homoseksualnością czy biseksualnością, ale wybierać spośród wielu możliwości, które na danym etapie jego rozwoju najlepiej określają jego tożsamość. Nauczyciel powinien ten proces rozumieć i wspierać. Uczniowie, szczególnie ci młodszy, wchodzący w okres dojrzewania, mogą przejawiać wiele niezrozumiałości również dla siebie zainteresowań seksualnych. Kształtowanie się tożsamości seksualnej jest procesem dynamicznym i zmiennym, szkoła powinna uwzględnić tę różnorodność i odnosić się do niej z rozwagą i szacunkiem. Orientacja seksualna oznacza trwałe emocjonalny, uczuciowy i seksualny pociąg w kierunku osób tej samej płci (homoseksualna), przeciwnej (heteroseksualna), lub obu (biseksualna), a niekiedy żadnej (aseksualna) lub realizację seksualności tylko w działaniach autoerotycznych (autoerotyczna). Orientacji seksualnej nigdy nie rozpatruje się w kategoriach medycznych, co więcej — coraz częściej wskazuje się na ograniczenia samego pojęcia orientacji seksualnej, która w niedostatecznym stopniu jest w stanie opisać zróżnicowanie ludzkiej seksualności. Dzieje się tak z uwagi na brak uniwersalnych kryteriów, jak ją opisać i czym ona faktycznie jest, czy potrzeby seksualne i autoidentyfikacji mają dynamiczny czy statyczny charakter, pojawia się kategoria płynności tożsamości i jej wielowymiarowości, na przykład pojęcie orientacji seksualnej jest nieaplikowane do osób transpłciowych żyjących w związkach między innymi z osobami transgenderowymi, oraz względność kulturowa pojęcia orientacji seksualnej (jest ważna w kulturze europejskiej, ale w niektórych kulturach azjatyckich czy Ameryce Łacińskiej istotna pozostaje rola, jaką partnerzy względem siebie odgrywają, a nie orientacja). Ważne jest dodanie, że płeć i seksualność są konstrukcjami społecznymi rozumianymi w kontekście tego, że na faktyczną ludzką różnorodność biologiczną i społeczną poszczególne kultury nakładają system pojęć, a ten wtórnie produkuje i wzmacnia istniejące w świadomości społecznej kategorie, sprawiając że większość ludzi rzeczywiście się z nimi identyfikuje i pasuje do systemu. Oznacza to tyle, że ludzie, mając do dyspozycji trzy orientacje seksualne stworzone im w latach 60. XIX wieku, zaczęli się do nich dopasowywać. Gdyby wówczas powstały inne rodzaje orientacji seksualnej, prawdopodobnie automatycznie wpasowano by się w aktualnie dostępne. Oznacza to zatem, że trójpodział orientacji jest tylko jedną z możliwych koncepcji [25].

Zgodnie z rekomendacjami wszystkich uznanych towarzystw psychiatrycznych, psychologicznych, psychoterapeutycznych i seksuologicznych pomoc

osobom nieheteronormatywnym nigdy nie powinna polegać na dążeniu do zmiany orientacji seksualnej, ale na poprawie adaptacji do niej. Dotyczy to przede wszystkim F66.1 — tak zwanej orientacji seksualnej niezgodnej z ego (egodystonicznej). Chodzi oczywiście nie o zmianę kierunku popędu, a o ustabilizowanie pacjenta i wyeliminowanie zinternalizowanej homofobii i odzyskanie wewnętrznego spokoju. Pomoc może także polegać na uzyskaniu lepszego rozeznania co do swojej orientacji i różnych jej wymiarów. Bardziej szczegółowe spojrzenie na orientację (tożsamość) seksualną ujawnia, że ten aspekt osobowości człowieka, nie jest jednorodny, posiada wiele wymiarów, spośród których najważniejsze to: kierunek pociągu seksualnego, kierunek pragnień uczuciowych (potrzeby bliskości, zakochiwania się, tworzenia stałych związków), własna identyfikacja, zachowania seksualne. U większości ludzi te wymiary są ze sobą zgodne — osoba identyfikuje się na przykład jako homoseksualna, odczuwa pociąg fizyczny do osób tej samej płci, pragnie bliskiej relacji z osobą tej samej płci, w osobach tej samej płci się zakochuje, tworzy z nimi związki emocjonalne oraz podejmuje z nimi współżycie seksualne. Nie zawsze tak musi być i zdarza się, że (u niektórych przez dłuższy czas, a u innych krócej) te elementy nie wykazują spójności, co może być etapem rozwoju tożsamości seksualnej. Może się zdarzyć, że na przykład mężczyzna będzie wykazywać odpowiedź seksualną (reaktywność seksualną, pociąg seksualny) do mężczyzn, wchodzić z nimi w interakcje seksualne (analne stosunki płciowe), jednak nie będzie identyfikował się jako osoba homoseksualna, nawet nie jako biseksualna, a dodatkowo będzie wchodził w bliskie związki intymne tylko z kobietami i tylko w nich będzie w stanie się zakochać. Często mężczyzn takich włącza się do jednej grupy z homoseksualnymi dla szerszego opisu — na przykład dla analizy ich zdrowia lub zachowań, określając tę grupę jako mężczyzn uprawiających seks z mężczyznami (MSM, *men having sex with men*) [26]. Jak wspomniano wcześniej większością orientacją seksualną jest heteroseksualizm. Dane dotyczące rozpowszechnienia pozostałych orientacji są bardzo niespójne i obarczone dużym błędem. Dzieje się tak między innymi dlatego, że: mniejszościowe orientacje seksualne wciąż wiążą się ze stygmatyzacją społeczną i są ukrywane, otrzymywane wyniki zależą od tego, o który aspekt orientacji seksualnej zostanie zapytany respondent i jakiego okresu życia i przedziału czasowego dotyczy ocena, badania różnią się metodologią, na przykład badaną grupą, orientacja u niektórych osób może wykazywać pewną zmienność w czasie, a u innych pozostaje względnie stabilna. Należy przyjąć, iż osoby nieheteroseksualne należą więc do mniejszości seksualnych,

podobnie jak osoby o nietypowych tożsamościach płciowych (np. transwestytyczne, transgenderowe, transpłciowe) i nietypowych preferencjach seksualnych nieszkodzących innym ludziom (np. fetyszystycznych, lekko i umiarkowanie nasilonych preferencjach sadomasochistycznych). Należy odnieść się także do aseksualności, rozumianej jako doświadczanie niewielkiego lub niekiedy braku pociągu seksualnego do innych osób i/lub brak zainteresowania zachowaniami/relacjami seksualnymi. Niekiedy mylona jest z demiseksualnością oznaczającą osobę, dla której trudne jest doświadczanie seksualnego pobudzenia z drugą osobą bez zbudowania wcześniej silnego romantycznego lub emocjonalnego związku. Należy również odróżnić aseksualność od pojęcia *grayasexual* oznaczającego sferę pomiędzy aseksualnością i seksualnością — osoba może odczuwać pociąg seksualny tylko okazjonalnie. W rozpiętości ludzkiej seksualności można wskazać na inne mieszczące się binarnie tożsamości seksualne (tożsamość seksualną należy odróżnić od tożsamości płciowej) związane z różnorodnością w zakresie orientacji psychoseksualnej człowieka. Osoby agenderowe nie utożsamiają się z tradycyjnie rozumianymi pojęciami kobiecości i męskości. Podobnie określa swoją tożsamość osoba bigenderowa, która fluktuuje pomiędzy dwoma tradycyjnie rozumianymi pojęciami mężczyzny i kobiety w swoich zachowaniach i identyfikacji, utożsamiając się z obiema płciami. Podobnie odczuwać będzie osoba identyfikująca się jako *gender-fluid*, która nie czuje potrzeby wiązania swojej tożsamości płciowej w jakiejś konkretnej kategorii. Niektóre osoby płynne genderowo (płynność, *fluidity* opisuje cechę tożsamości, która może się zmieniać w czasie pomiędzy różnymi opcjami, np. kobieta i mężczyzna, biseksualność i heteroseksualność, zazwyczaj używana z dodatkowym określeniem, np. płynność genderowa, płynność orientacji itd.) jednego dnia czują się bardziej kobieco, a innego bardziej męsko. Interseksualna jest osoba, u której kombinacja chromosomów, gonad, hormonów lub wewnętrznych narządów płciowych lub genitaliów różni się od oczekiwanego wzorca mężczyzny lub kobiety. Panseksualni emocjonalnie, fizycznie i/lub seksualnie są pociągani przez osoby każdej płci. Jako poliseksualną określa się osobę, która jest emocjonalnie, fizycznie i/lub seksualnie pociągana przez osoby więcej niż jednej, ale niekoniecznie każdej płci. Transseksualni są ci, którzy identyfikują się zarówno psychicznie, jak i fizycznie z płcią (*gender* oraz *sex*) inną niż przypisana im podczas narodzin. Osoby transseksualne czasem decydują się na przejście zabiegów prawnych lub/i medycznych, które pozwalają im zmienić określenie płci w dokumentach oraz codziennym życiu.

Warto omówić dokładniej pojęcie płynności seksualnej, które nie neguje istnienia orientacji seksualnej (heteroseksualnej, homoseksualnej, biseksualnej). Diamond [22] sugeruje, by rozważać orientację seksualną jako oś, na której przeciwnych krańcach są kobieta i mężczyzna. Nasze zainteresowania są gdzieś pośrodku tej osi i mogą się przesuwac — raz w jedną, raz w drugą stronę. Autor niniejszej pracy określa płynność seksualną jako zdolność do zmiany przedmiotu pożądania seksualnego — w zależności od sytuacji lub środowiska. Nie oznacza to jednak, że dana osoba wybiera swoją orientację seksualną, a raczej że stopień, w jakim przyciągają ją mężczyźni lub kobiety, może się różnić i zmieniać w czasie, nawet wielokrotnie w ciągu całego życia. Płynność seksualna jest zwykle uzależniona od osobistych doświadczeń i relacji w związkach, odmiennie niż biseksualizm, który ma bardziej stałą tendencję i utrzymującą się w podobnym stopniu przez większość życia. Ktoś, kto jest płynny seksualnie, niekoniecznie będzie konsekwentnie interesował się zarówno kobietami, jak i mężczyznami, jak ma to miejsce w biseksualności. Mogą zdarzyć się momenty w jego życiu, w których będzie bardziej świadomy zainteresowania jedną płcią, i momenty, w których będzie go przyciągać inna płeć [23].

Zróżnicowanie ludzkiej seksualności

Nauczyciel powinien zrozumieć, że jego wsparcie, zrozumienie dla nieheteronormatywnej tożsamości ucznia i jego obyczajowości seksualnej, jest niezmiernie ważne. Pozwala bowiem uszanować proces stawiania się osobą seksualną i stanowi wyraz jego zrozumienia dla zróżnicowania seksualnego człowieka. Nie jest bowiem możliwa w żadnym stopniu zmiana orientacji seksualnej lub jej spontaniczny wybór — jak niekiedy czyta się w pseudonaukowych opracowaniach. Ile jest więc na świecie osób identyfikujących się jako homo- lub biseksualne (najczęstsze kryterium)? Często przyjmuje się, że stanowią one około 3% populacji. Nie da się sklasyfikować zachowań seksualnych i zamknąć ich w statystyce. Gdyby tak było, wówczas oznaczałoby, że ludzka seksualność jest przewidywalna, zawsze taka sama, określona, z góry przypisana. Wystąpiłaby sytuacja, o której pisze Kochanowski [10]: „heteronormalizacja przebiega z różną siłą, a zatem w różnym stopniu osiąga swój cel”. Dzieje się tak dlatego, o czym pisze dalej autor, „że jednostki w różnym stopniu i w różny sposób starają się przeciwdziałać owym mechanizmom utrwalającym obowiązkowy heteroseksualizm”. Wiele osób utożsamiających się w rozmaity sposób z potrzeby przynależenia do większości nigdy się nie ujawni i będzie żyło heteronormatywnie — tego zaś statystyka nie uwzględni.

Musimy zawsze określić, co rozumiemy przez homoseksualizm: wyobrażenia i fantazje seksualne, kierunek popędu seksualnego, mieszkanie z partnerem tej samej płci, kontakty homoseksualne: pieszczoty, stosunek seksualny? Czy odnosimy się do całego życia, czy tylko na przykład dwóch czy pięciu ostatnich lat — jaką częstotliwość uważamy za wiążącą? A wreszcie, gdzie i jak zbierane są dane: przez ankiety — anonimowe lub nie, bezpośrednie rozmowy, wywiad telefoniczny? Metoda bowiem może także zmienić zakres ujawnianego zjawiska — i właśnie dlatego trzeba założyć, że ludzkiej seksualności nie da się opisać jednolitą teorią, przeczy to założeniu teorii *queer* mówiącej o dekonstrukcji binarnego podziału homo/heteroseksualizmu. Seksualizm jest niepewny, nieustalony, nie wpisuje się w jakąś określoną kategorię. Oczywiście, ludzie będą większościowo określać się jako heteroseksualni lub mniejszościowo jako homoseksualni, jednak pomiędzy tymi dwiema orientacjami ludzkiej tożsamości seksualnej mieści się wiele rozmaitych sytuacji — coraz więcej osób nie czuje potrzeby określania się po którejkolwiek ze stron.

Szkoła nie powinna kapitulować przed aktami nietolerancji, dyskryminacji i wykluczenia. Jak wynika z badań Kampanii Przeciw Homofobii (KPH) [27], aż 76% uczniów stwierdziło, że było świadkiem przemocy werbalnej na tle homofobicznym, podczas gdy takie samo zjawisko zauważa zaledwie 47,5% nauczycieli. Przypadki przemocy fizycznej o charakterze homofobicznym zauważało 26% uczniów i 15,5% nauczycieli. Uczniowie ukrywają swoją orientację seksualną, a według autora raportu Jana Świerszcza z KPH, w każdej trzydziestoosobowej klasie jest co najmniej jedna osoba nieheteroseksualna. Prawie 58% tych osób ukrywa swoją orientację seksualną. Niestety, nie tylko polskie statystyki na temat przemocy względem osób LGBTQ+ są złe. Badania realizowane w Stanach Zjednoczonych w 2005 roku wydają się jeszcze bardziej pesymistyczne. The Gay, Lesbian and Straight Education Network [28] donosi, że 90% młodzieży LGBTQ+ doświadczyło przemocy słownej w szkole. Niepokojącym faktem uzyskanym z badań jest również to, że młodzi homoseksualiści częściej niż ich rówieśnicy popełniają samobójstwa i twierdzą, że jest to również wynikiem nękania i dyskryminacji. W związku z tym argumentują, że młodzież LGBTQ+ powinna podlegać szczególnej ochronie w ramach szkolnych działań profilaktycznych. Wyniki polskich badań KPH [27] wykazały, że aż 60% uczniów przyznało, że w szkole tematyka orientacji seksualnej nie jest poruszana wcale, a jeśli tak, to jedynie na lekcjach religii, gdzie przedstawia się ją w kategoriach grzechu czy choroby. Jak wynika z badań KPH [27], 78% nauczycieli deklaruje, że porusza pod-

czas lekcji wychowawczych tematy homoseksualności i homofobii, jednak tylko 37% uczniów potwierdza ten fakt. Nauczyciele przyznają, że nie mają odpowiedniego przeszkolenia w tej dziedzinie, zaś 7% uważa, że poruszanie tych tematów byłoby promowaniem homoseksualizmu (!). Według wyników badania 61% nauczycieli nie chciałoby ujawnienia orientacji nieheteroseksualnej przez ucznia w szkole, 30% deklaruje wsparcie dla ujawniających się uczniów, a 7% czułoby się niekomfortowo, mając w klasie takiego ucznia.

Nauczyciel wobec nieheteronormatywnego ucznia

Środa [29] pisze, że: „machina heteroseksualizmu działa od narodzin, bo to po stronie płci szuka się tego, co się w nią włożyło — najgłębszych prawd o jednostce, tego czym ona jest i co ją określa”. Edukacja, a w tym strategię działania systemu oświatowego, które ją tworzą — wpisane są niewątpliwie w mechanizm heteroseksualności. Od najmłodszych lat instytucje oświatowe niejako kształtują płeć i odbiór płci przez dziecko czy ucznia [30]. Istotnym gwarantem odejścia od tego opresyjnego mechanizmu — jakim niewątpliwie jest wtłaczanie człowieka w jeden heteroseksualny wariant ludzkiej tożsamości, w którym każda odmienność jest represjonowana, stają się przemyślane działania szkoły jako instytucji kształtującej otwartość i tolerancję. Szkoły w procesie podnoszenia świadomości powinny mieć na celu zwiększenie zrozumienia i szacunek dla różnicy; kluczem do tego jest stosowanie poprawnej i odpowiedniej terminologii. Ważne jest zrozumienie, że na przykład transpłciowi uczniowie często decydują się na zmianę imienia pasującego do ich preferowanej płci. Szkoła i jej personel powinni omówić z uczniem i rodzicami, w jaki sposób należy odnosić się do ucznia. W odpowiedniej formie powinny zostać też omówione obszary codziennego korzystania z preferowanego imienia w pismach do rodziców, listach obecności w dzienniku itp. Niekiedy szkoła będzie jedynym miejscem wsparcia dla ucznia nieheteronormatywnego — nauczyciel powinien zdawać sobie z tego sprawę — odrzucenie w szkole, domu i grupie rówieśniczej często skutkuje próbami samobójczymi wśród młodych ludzi. W miarę możliwości sugeruje się, aby szkoły ograniczyły lub wyeliminowały rozdzielanie uczniów ze względu na płeć w trakcie zajęć szkolnych. W sytuacjach, w których jest to konieczne, na przykład w szkołach jednopłciowych uczniowie transpłciowi powinni być umieszczeni w odpowiedniej grupie z preferowaną tożsamością płciową — jest to dobra praktyka, pozwala bowiem na unikanie stereotypów dotyczących płci. Istotne jest również wyeliminowanie w odniesieniu do

planowanych treści programów nauczania podziału ze względu na płeć czy tradycyjne cechy płci — na przykład podczas organizacji tylko zajęcia sportowe dla chłopców lub tańca czy zajęć muzycznych dla dziewcząt. Szkoły powinny oferować zróżnicowane programy, które dotyczą szerokiego zakresu zainteresowań i uzdolnień, nie segregować ich zaś ze względu na płeć. Wiele szkół wymaga od uczniów przestrzegania zasad stosowania makijażu, odpowiedniego stroju, biżuterii itp. Uczniowie transpłciowi lub interseksualni powinni mieć pozwolenie na noszenie ich zgodne z ich tożsamością płciową. Wszyscy uczniowie powinni czuć się bezpieczni i wspierani podczas korzystania z toalety i przebieralni. Uczniowie transpłciowi powinni mieć taką możliwość dostępu do toalety i przebieralni odpowiadającą ich tożsamości płciowej — szkoła powinna skonsultować się z uczniem, jakiego dostępu do tych obiektów potrzebuje. Można zapewnić toalety neutralne pod względem płci, zmieniając nazwę toalety na toaleta uniseks/przebiegalnia. Istnieje ryzyko, że choć niektórzy uczniowie transpłciowi będą zadowoleni z takiego rozwiązania, inni nie będą się z tym dobrze czuć, a co za tym idzie, powinni otrzymać odpowiednią alternatywę, na przykład pojedynczą toaletę, jeśli jest to możliwe nie powinna to być toaleta dla personelu! Rosnąca widoczność osób transpłciowych, transgenerowych i świadomość wielu problemów, których doświadczają, ujawniła lukę wiedzy wśród ogółu społeczeństwa oraz personelu edukacji i zdrowia. Wiele trudności napotykaných przez osoby transpłciowe wynika z braku zrozumienia, którego można łatwo uniknąć poprzez odpowiednio ukierunkowaną edukację i szkolenia. Rozwój zawodowy przyszłych nauczycieli i pedagogów powinien uwzględniać tę wiedzę w programach nauczania na kierunkach nauczycielskich i pedagogicznych. W szkołach wziąć pod uwagę również to, że obecnie wielu uczniów funkcjonuje w bardzo zróżnicowanych środowiskach rodzinnych, w tym: rodziny z jednym rodzicem (matka lub ojciec); rodziny międzypokoleniowe (jedna lub dwoje dziadków jako główni opiekunowie); rodziny przybrane (czasami znane jako „rodziny mieszane”); rodziny zastępcze; dwójka rodziców/opiekunów tej samej płci; rodzeństwo z różnych rodzin; rodziny, w których rodzice/opiekunowie mieszkają niezależnie; młodzi ludzie pod opieką instytucji; dzieci z rodzicami adopcyjnymi; inne. Uznanie i szacunek dla zróżnicowania środowiska, w którym żyją uczniowie, jest kluczowym aspektem dającym poczucie bezpieczeństwa dziecku w szkole. Język używany przez szkołę i szacunek, jaki ta instytucja kieruje do rodziców ucznia, jest niezmiernie istotny. Można go określić mianem „języka włączającego” w formach komunikacji pisemnej lub ustnej uwzględniającej sytuację

domową; promowanie szacunku dla innej niż złożona tradycyjnie z kobiety i mężczyzny rodziny. Kolejną istotną kwestią jest postulat, by szkoły uwzględniały okres dojrzewania i uznawały go za istotny w życiu młodych ludzi. To czas, w którym wielu młodych ludzi ma swoje pierwsze romantyczne związki i nie inaczej dzieje się w przypadku osób, które identyfikują się jako lesbijki, geje, osoby biseksualne lub transpłciowe, interseksualne, panseksualne i inne. W wielu przypadkach szkoła ma do czynienia z różnymi problemami związanymi z romantycznymi związkami między uczniami. Bale maturalne i inne imprezy towarzyskie uwypuklają również sytuacje, w których dyrektorzy powinni uznać i zrozumieć, że młoda osoba wyraża chęć zaproszenia osoby tej samej płci na podobne wydarzenie.

Podsumowanie

Celem niniejszej analizy była przede wszystkim odpowiedź na pytanie, czy nieheteronormatywność jest opresją, ale także, jakie istnieją możliwości jej przełamania. Podjęto także rozważania nad tym, czy można mówić o emancypacji osób nieheteronormatywnych. W odczuciu autora jednej z ważniejszych analiz teoretycznych na gruncie pedagogiki na temat „opresji” dokonała Podgórska-Jachnik [31], która odniosła mechanizm opresyjności do problematyki osób z niepełnosprawnościami. Podobne mechanizmy można jednak zauważyć w odniesieniu do osób nieheteronormatywnych. Opresja nie jest zwykłym, oczywistym, spodziewanym dodatkiem do rzeczywistości. Jej normalności nie sankcjonuje nawet powszechność występowania zjawisk opresyjnych będących skutkiem wszechobecnej relacji nierówności i ucisku władzy, przemocy materialnej

i symbolicznej [31]. Niewątpliwie najistotniejszy, choć niejako przewrotny, jest fakt, że jedynie negatywna ocena mechanizmów opresyjnych nie wyczerpuje w pełni egzemplifikacji zjawiska. Jeśli bowiem w działaniach opresyjnych dostrzeże się szanse rozwojowe, wówczas optyka opresji staje się doświadczeniem wyzwalającym. Należy zatem rozumieć, że „zidentyfikowana opresja” z jej rozpoznaniem mechanizmem działania i związanymi z nim uwarunkowaniami mogą się stać punktem wyjścia do uruchomienia pozytywnej zmiany i wyzwolenia motywacji do pokonania barier, do wzbudzenia procesów emancypacyjnych — co dokonuje się w szkołach za sprawą „tęczowych piątek”, „marszów równości” czy nawet tęczowej torby na zakupy. Tego mechanizmu nie da się powstrzymać, a raz uruchomiony wzbudza zinternalizowaną potrzebę wyrażenia sprzeciwu. To szansa rozwojowa, taka sama, jaka zawiera się w każdej sytuacji kryzysowej.

Nie jest sama w sobie ani gwarancją sukcesu, ani powodem automatycznego pozytywnego przewartościowania sądu na temat źródła opresji, jednak daje szansę uświadomienia własnej sytuacji, środowiska, do którego opresja się odnosi, jak również uruchamia mechanizmy działania. Jak pisze Podgórska-Jachnik [31] „takie przewartościowanie może być [...] efektem ciężkiej i najczęściej długotrwałej pracy [...]”, ale ostatecznie powinno się wiązać z nadaniem swojej tożsamości podmiotowego i emancypacyjnego charakteru.

Piśmiennictwo:

1. Kosciw JG, Greytak EA, Palmer NA, Boesen MJ. National school climate survey: the experiences of lesbian, gay, bisexual and transgender youth in our nation's schools. GLSEN, New York 2013.
2. Disidentifications: queers of color and the performance of politics. University of Minnesota Press, Minneapolis: 1999.
3. Edelman L. No future. Queer theory and the death drive. Duke University Press, Durham-London 2004: 1–32.
4. Szkudlarek P. Wschód będzie tym wszystkim, czym Zachód nie jest” — o japońskich wolnościach i zniewoleniach z perspektywy Queer. *InterAlia*. Pismo poświęcone studiom queer / *InterAlia*. *A Journal of Queer Studies* 2016; 11.
5. Butler J. Bodies that matter: on the discursive limits of „sex”. Routledge, New York 1993.
6. Butler J. Uwikłani w płęć. Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2008.
7. Foucault M. Wola wiedzy. In: Foucault M. ed. Historia seksualności. Czytelnik, Warszawa 2002.
8. McRuer R. Crip theory: cultural signs of queerness and disability. New York University Press, New York-London 2006.
9. Johnson M, McRuer R. Cripistemologies. *Journal of Literary & Cultural Disability Studies*. 2014; 8(2): 127–148, doi: [10.3828/jlcs.2014.12](https://doi.org/10.3828/jlcs.2014.12).
10. Kochanowski J. Queer studies. In: Abramowicz M, Biedroń R. ed. *Queer Studies*. Podręcznik kursu. Kampania Przeciw Homofobii, Warszawa 2010.
11. Mizielińska J. Płeć, ciało, seksualność. Od feminizmu do teorii queer, Universitas Kraków.
12. Kelly C, Gavin A, Molcho M, NicGabhainn S. The Irish Health Behaviour in School-aged Young Children (HBSC) Study 2010. Department of Health and National University of Ireland, Galway, 2012.
13. LGBT Ireland Study: An Exploration of Lesbian, Gay, Bisexual, Transgender and Intersex Lives in the Republic of Ireland. Dublin: GLEN and BeLonG To Youth Service, 2016.
14. Izdebski Z. Seksualność Polaków u progu XXI wieku. Studium badawcze. Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.
15. Obuchowska I, Jaczewski A. Rozwój erotyczny. Wyd. Akademickie Żak, Warszawa 2002.
16. Jaczewski A, Radomski J. Wychowanie seksualne i problemy seksuologiczne wieku rozwojowego. PZWL, Warszawa 1986.
17. Lew-Starowicz Z. Zachowania homoseksualne młodzieży. In: Izdebski Z. ed. Wychowawcze, etyczne i społeczne problemy zachowań seksualnych młodzieży. Towarzystwo Rozwoju Rodziny, Warszawa-Zielona Góra 1992.
18. Izdebski Z. Wychowawcze, etyczne i społeczne problemy zachowań seksualnych młodzieży. Towarzystwo Rozwoju Rodziny, Warszawa-Zielona Góra 1992.
19. Izdebski Z. Ryzykowna dekada. Seksualność Polaków w dobie HIV/AIDS. Studium porównawcze 1997-2001-2005. Oficyna Wyd. Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2006.
20. Izdebski Z. Rozwój seksualny. In: Izdebski Z. ed. Biologiczne i medyczne podstawy rozwoju i wychowania. PWN, Warszawa 2001.
21. Izdebski Z. Wiedza Polaków na temat HIV/AIDS oraz zachowania seksualne—2005 rok, badanie wykonane na zlecenie Krajowego Centrum ds. AIDS. TNS OBOP, 2005.
22. Diamond L. Sexual fluidity. Understanding women's love and desire. Harvard Univ Press, Cambridge 2009.
23. Rzyziński R. Moje życie jest moje. Czarna Owca, Warszawa 2020.
24. Izdebski Z. Zdrowie i życie seksualne Polek i Polaków w wieku 18-49 lat w 2017 roku. Studium badawcze na tle przemian od 1997 roku. Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2020.
25. Bojarska K, Kowalczyk R. Tożsamości seksualne. In: tarowicz-Lew Z, Starowicz-Lew M, Skrzypulec-Plinta V. ed. *Seksuologia*. Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 2017.
26. Tomasz W, Kowalczyk R, Lew-Starowicz Z. The quality of sexual life and personality of men addicted to gambling. *Seksuologia Polska*. 2018; 16(2): 37–42.
27. Sytuacja społeczna osób LGBTa w Polsce RAPORT ZA LATA 2015–2016 pod redakcją Magdaleny Świder i dr. Mikołaja Winiewskiego, Kampania Przeciw Homofobii, Warszawa 2016.
28. The Gay, Lesbian and Straight Education Network (GLSEN, 2005).
29. Środa M. Obcy, inny wykluczony. Wyd. Naukowe UW, Warszawa 2020.
30. Lew-Starowicz Z, Lew-Starowicz M. Homoseksualizm. Wydawnictwo Lekarskie PZWL, Warszawa 1999.
31. Podgórska-Jachnik D. Głusi emancypacje. Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013.